

Piotr Niemczyk

## *Świat w roku 2025 – scenariusze Narodowej Rady Wywiadu USA<sup>1</sup>*

Jest to książka przygotowana przez ekspertów Narodowej Rady Wywiadu USA, a w szczególności przez ekspertów zewnętrznych ośrodków naukowych oraz amerykańskich i europejskich *think tanków*<sup>2</sup>. Na liście instytucji współpracujących w jej przygotowaniu są brytyjskie, tureckie i izraelskie ośrodki naukowe i badawcze.

Zaletą omawianej publikacji jest to, że porządkuje pewne scenariusze, prognozy i hipotezy rozwoju świata dotyczące kilkunastu najbliższych lat.

Natomiast niewątpliwą jej wadą jest to, że będąc firmowaną przez NRW USA, w rzeczywistości nie opiera się na analizach wywiadowczych. Należy jednak zauważyć, że nie powinien opierać się na tego typu analizach dokument, który jest jawny. Dokument taki nawet nie może oceniać prawdopodobieństwa poszczególnych hipotez czy prognoz w oparciu o opinie służb wywiadowczych (np. że dana hipoteza jest mniej lub bardziej prawdopodobna).

W niniejszym artykule chciałbym zwrócić uwagę na kilka kontrowersyjnych tez, które pojawiają się w omawianej publikacji. Teza pierwsza to stwierdzenie, że w ciągu kilkunastu najbliższych lat Iran zrealizuje swój program atomowy. Autorzy przedstawiają tu kilka wariantów wydarzeń: po pierwsze, że Iran stanie się regionalnym, lokalnym mocarstwem, które będzie zyskiwało coraz większy wpływ na politykę państw arabskich, w szczególności Arabii Saudyjskiej i że może mieć to implikacje dla sytuacji na świecie. Prognoza ta nie uwzględnia jednak tego, że jeśli Iran rzeczywiście zacznie realizować taki program, to spotka się to z nieuniknioną reakcją Izraela. O tej reakcji w książce w ogóle nie ma mowy. W związku z tym pojawia się pytanie, czy hipoteza, że Iran będzie skutecznie oddziaływać na politykę państw arabskich – producentów ropy naftowej – może się sprawdzić. Po drugie, zagrożenie jakie niesie ze sobą Iran, związane jest z możliwościami obronnymi innych państw. Tutaj jednak znów brak jest informacji na temat wprowadzenia tarcz antyrakietowych i ewentualnego szantażu atomowego Iranu w sytuacji, gdy Europa Zachodnia i USA, a być może również i inne obszary świata, będą chronione tego typu tarczami. W publikacji brak analizy wywiadowczej, dzięki której można by ocenić, co stanie się w świecie, gdy pewne państwa lub instytucje międzynarodowe zachowają się w określony sposób.

Kolejną wysuwaną hipotezą jest to, że zagrożenie terroryzmem będzie rosło wraz ze zwiększaniem się procentu ludzi młodych w populacji państw islamskich. Jednak autorzy, w celu uwiarygodnienia tej tezy, nie opierają się na żadnych badaniach ani informacjach wywiadowczych, które wskazywałyby, że przywódcy tych państw i przywódcy organizacji religijnych w tych państwach faktycznie zdają sobie z tego

<sup>1</sup> Oprac. zbiorowe, *Świat w 2025. Scenariusze Narodowej Rady Wywiadu USA, Vis-a-Vis Etiuda*, 2010.

<sup>2</sup> *Think tank* (ang., dosł. zbiornik myśli) – z założenia niezależny, nie działający dla zysku ośrodek zajmujący się badaniami i analizami dotyczącymi spraw publicznych. Szersze rozumienie tego pojęcia – grupa osób lub instytucji mających podobne cele, ale niekoniecznie posiadających status organizacji pozarządowych.

sprawę, a jeśli tak – jak się do tego ustosunkowują. Istnieje teza, że bezpieczeństwo Bliskiego Wschodu będzie zależało od ewentualnego porozumienia Izraela z Syrią, Libanem i Palestyną, co w tym przypadku może oznaczać – z Hamasem. Jeśli brak wiarygodnej opinii wywiadowczej, co o tego typu hipotezie myślą przywódcy Hamasu, czy skłonni są rozmawiać z Izraelem, czy może wołać podsycać radykalne nastroje wśród palestyńskiej młodzieży, sformułowanie miarodajnego stwierdzenia jest niezwykle trudne.

Następna, również bardzo kontrowersyjna teza przedstawiona w publikacji jest taka, że dojdzie do połączenia Korei Północnej i Południowej na warunkach konfederacji. Teza ta jest także spektakularna, ale zupełnie niezwyfikowana. Wydaje się bowiem, że współdziałanie Kim Dzong Ila, czy jego następcy, z demokratycznie wybranym prezydentem Korei Południowej jest absolutnie niemożliwe. Przede wszystkim trzeba nabyć wiedzę, czy w Korei Północnej zachodzą procesy, które pozwolą na zbliżenie się tych krajów, oraz czy jej przywódcy i ich doradcy w jakiś sposób to analizują i ze względu na przyszłość są w stanie powstrzymać zachodzące w tym kraju procesy skrajnie antydemokratyczne i totalitarne. Tego z lektury się nie dowiadujemy. Brak też weryfikacji przedstawionej ewentualności.

Kontrowersyjne jest również stwierdzenie, że dojdzie do rozpadu Pakistanu. Musimy pamiętać, że kraj ten posiada broń atomową. W związku z tym, trzeba zadać fundamentalne dla bezpieczeństwa świata pytanie: czy jeśli dojdzie do podziału Pakistanu, kontrolę nad bronią atomową utrzymają w miarę przewidywalne władze w Islamabadzie, czy może być ona w części kontrolowana przez przywódców plemiennych lub taliban. W chwili obecnej każda ewentualność może wydawać się wykluczona, jednak nie wiemy (a ze źródeł, na jakie powołują się autorzy, mogliśmy się dowiedzieć), jak dalece przenikają się interesy talibów i przywódców plemiennych również w Islamabadzie oraz jakie są ich realne wpływy w sztabie generalnym Pakistanu, który odgrywa bardzo istotną rolę, czy w pakistańskich służbach wywiadowczych ISI.

Bez weryfikacji przedstawionych tez twierdzenie, że recenzowana publikacja to miarodajne opracowanie wywiadowcze, jest, moim zdaniem, prawie nadużyciem. Aby mieć świadomość, że do roku 2025 znacząco wzrośnie rola Chin, że Afryka subsaharyjska pozostanie regionem niestabilnym, generującym duże zagrożenie (np. terrorystyczne), i że jeśli nie znajdzie się alternatywnych technologii pozyskiwania energii, problem zasobów ropy naftowej będzie coraz większy, nie trzeba angażować aż Wspólnoty Wywiadowczej USA.

Kilka hipotez i prognoz przedstawionych w publikacji jest bardzo ciekawych. Uważam jednak, że są mało wyczerpujące, jeśli chodzi o przyszłość świata. Poza tym, autorzy niepotrzebnie angażują autorytet służb wywiadowczych w powstanie opracowania, które ma charakter publicystyczno-naukowy, ze wskazaniem nawet na publicystyczny.